Początek końca Rajiva Gandhiego

26 lutego 2007 r. Ottavio Quattrocchi zamieszany w największy skandal Indii lat osiemdziesiątych został zwolniony z aresztu przez argentyńską policję.

Afera była bezpośrednią przyczyną przegrania przez Kongres Narodowy wyborów do parlamentu w 1989 r. Włoski przedsiębiorca Ottavio Quattrocchi, który reprezentował firmę petrochemiczną Snamprogetti, był również bliskim i długoletnim przyjacielem rodziny premiera Indii.

©shanin/Photogenica

W efekcie ujawnienia skandalu bosforskiego, premier Rajiv Gandhi i kilka innych prominentnych osób zostało oskarżonych o przyjęcie łapówek od firmy Bofors AB. Miały one pomóc w otrzymaniu kontraktu rządowego na dostawę dział dla

wojska.

W 1974 r. Quattrocchi został przedstawiony Rajivowi Gandhiemu i Sonii Gandhi przez innego Włocha – Molinariego. W latach1980–1987 nie zdarzało się, by jakakolwiek jego prośba została przez nich odrzucona.

Oferta francuskiej firmy Sofma była korzystniejsza pod względem ceny, ale także innych warunków. Armia potrzebowała działa o zasięgu 30 kilometrów. Działa szwedzkiej firmy Bofors AB miały zasięg jedynie 21,5 km. Już na wstępie Bofors, któremu sprzeciwiało się nawet dowództwo armii, nie powinien zostać dopuszczony do udziału w przetargu.

24 marca 1986 r. podpisano kontrakt między rządem Indii i firmą Bofors AB na dostawę 400 dział przeciwlotniczych o kalibrze 155 mm. Trzy tygodnie później szwedzkie radio podało, że wpływ na umowę miała korupcja wśród

najwyższych przedstawicieli rządu z Rajivem Gandhim na czele.

Dopiero 6 sierpnia 1987 r. powołano specjalną komisję (JPC) do zbadania zarzutów. W lutym roku 1988 detektywi udali się do Szwecji, by zdobyć więcej dowodów. Kiedy w połowie 1989 r. ujawniono raport ze śledztwa, premier Rajiv Gandhi stracił poparcie i w listopadzie 1989 r. jego partia została odsunięta od władzy.

W lipcu 1993 r. sąd w Szwajcarii ujawnił nazwiska 7 osób, które wniosły do niego apelację przeciw przesłaniu dokumentów bankowych dokumentujących nielegalny transfer pieniędzy z firmy Bofors na konta rządu Indii. W czerwcu 2003 r. Interpol wykazał, że część firmowych pieniędzy, około 7 mln dolarów, zostało ulokowanych na dwóch rachunkach bankowych BSI AG należących dla Quattrocchi'ego i jego żony Marii. Były to te same rachunki bankowe,

które znalazły się w centrum indyjskiego skandalu politycznego.

Transakcje były wykonywane w taki sposób, aby maksymalnie utrudnić ich wykrycie. Quattrocchi'ego określano jako „Q”, a Rajiva Gandhiego jako „R”. Pieniądze zostały zamrożone, jednak 11 stycznia 2006 r. sąd w Londynie zdecydował, że biznesman może ponownie korzystać z konta. Quattrocchi wykorzystał sytuację i uciekł do Malezji. Decyzja sądu wynikała z braku wystarczających dowodów na to, że pieniądze wypłacane były w charakterze łapówek. Już 16 stycznia Sąd Najwyższy Indii wydał inne postanowienie i nakazał upewnić się, że zgromadzone na kontach środki są zabezpieczone. Niestety było za późno – 4,6 mln dolarów zostało wypłaconych. Zaczęto szukać możliwości ekstradycji biznesmena, oskarżonego o przyjęcie 7 mln dolarów łapówki.

Indie bardzo długo starały się o ekstradycję

Włocha. W końcu, 6 lutego 2007 r., został on zatrzymany w Argentynie przez Interpol. Ostatecznie batalia o ekstradycję została przegrana, ponieważ nie istniała stosowana umowa między Indiami i Argentyną. Indie postanowiły nie odwoływać się od wyroku do Sądu Najwyższego Argentyny.

Źródła: absoluteastronomy.com; india-seminar; bjp.org; dnaindia.co; ourkarnataka.com

Opublikowano w dniu 26.02.2020 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA